

Istebna pozdrawia z Krakowa

Data publikacji: 19.08.2016 23:32

Pół krakowskiego Rynku (od strony ulic Szczepańskiej, Szewskiej i św. Anny) zastawione jest ciasno straganami Cepelii. W połowie spaceru powstałymi pomiędzy stoiskami wąskimi uliczkami można dostać oczopląsu i zawrotu głowy od rozmaitych barw i wzorów.

Malowane w ukraińskie wzory szmacianki, obok wzory kurpiowskie, łemkowskie, huculskie, łowickie. Drewniane i szmaciane zabawki, biżuteria, stroje i ich fragmenty. Pan coś struga w drewnie, obok pani pochylona nad misterną wycinanką, a jej sąsiadka mozolnie tłumaczy młodej dziewczynie tajniki robienia koronki klockowej. Spomiędzy barwnych regionalnych strojów wzrok wyławia nasz, górali Beskidu Śląskiego. Spotkać też tam można Aleksandrę Stanieczko z Istebnej. Fot: (indi)

□